

# Andrzej Piaseczny, Powroty do ciebie

Tylko pół prawdy jest w tym że mijałem twój dom  
tylko pół a inna rzecz, wracałem zawsze bo wiesz  
zasłony szary płaszcz okrył cień, ja widziałem cię całą  
i całą noc tuliłem się  
do swoich myśli, do ciebie tak  
bliżej niż za dnia  
do ciebie tak, tak blisko jak w najlepszych snach  
dobrze jest jakiś czas  
lecz kiedyś kończy się raj nam  
szkoda słów, lepiej już poniosę głowę gdzieś w świat  
normalnie będzie tak, jakbym chciał cały kram wziąć na słowo  
a jak już znudzi mi się wiać, do ciebie wrócę  
do ciebie tak, bliżej niż za dnia  
do ciebie tak, z tobą tylko ja  
do ciebie tak, bliżej niż za dnia  
do ciebie tak, tak blisko jak w najlepszych snach  
Tylko pół prawdy jest w tym że mijałem twój dom  
tylko pół a inna rzecz, wracałem zawsze bo wiesz  
zasłony szary płaszcz okrył cień, ja widziałem cię całą  
i całą noc tuliłem się  
do swoich myśli, do ciebie tak  
bliżej niż za dnia  
do ciebie tak, tak blisko jak w najlepszych snach  
dobrze jest jakiś czas  
lecz kiedyś kończy się raj nam  
szkoda słów, lepiej już poniosę głowę gdzieś w świat  
normalnie będzie tak, jakbym chciał cały kram wziąć na słowo  
a jak już znudzi mi się wiać, do ciebie wrócę  
do ciebie tak, bliżej niż za dnia  
do ciebie tak, z tobą tylko ja  
do ciebie tak, bliżej niż za dnia  
do ciebie tak, tak blisko jak w najlepszych snach